



8 Sie 2012 godz. 15:09 napisał Pan Administrator

Andrzej Poczwardowski Go-ju kumite



turniejowych....”

Podczas tegorocznego Obozu w Tucholi miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Andrzej Poczwardowski rzucił sobie wyzwanie...*„W sobotę 4 sierpnia 2012 roku podczas Obozu Letniego w Tucholi o godz 19:30 rozpoczął się test 50 kumite – Go-ju kumite. Na macie stanęło 26 przeciwników posiadających czarne pasy i stopnie seniorskie. Każdy z przeciwników miał za sobą doświadczenie w walkach*

turniejowych....”

Test 50 kumite jest szczególnym wyzwaniem. Walcząc należy wygrywać z przeciwnikami oraz z własnymi słabościami. Każda następna walka to nowe wyzwanie. Pełny respekt do kolejnego przeciwnika, który dysponuje znacznie świeższymi siłami. Nie ma czasu na oddech i łyk wody, nie ma czasu na ułożenie taktyki. Nowy przeciwnik to nowy styl walki, inna waga przeciwnika i sposób poruszania, inne ulubione techniki. Nie wiadomo kto będzie następny – nie ma czasu na kalkulację jak rozegrać kolejną walkę. Każde trafienie w dalszych rundach odczuwa się mocniej, ból towarzyszy każdemu pojedynkowi. Skupienie mimo zmęczenia jest najważniejsze. Drobny błąd może skończyć cały test. Im bliżej końca tym organizm wolniej reaguje na ataki przeciwników. Ciężko wykonać kontrę choć widzi się taką możliwość. Zaczyna brakować tchu, bolą mięśnie i kości, ręce i nogi już nie są tak szybkie....

Do takiego testu podszedł sensei Andrzej Poczwardowski 3dan po 25 latach treningu. Jest utytułowanym i doświadczonym zawodnikiem a jednocześnie instruktorem uczącym młodych ludzi karate i samoobrony. Andrzej rzucił sobie wyzwanie by przejść jeszcze jedną próbę pokonania siebie. W sobotę 4 sierpnia 2012 roku podczas Obozu Letniego w Tucholi o godz 19:30 rozpoczął się test 50 kumite – Go-ju kumite. Na macie stanęło 26 przeciwników posiadających czarne pasy i stopnie seniorskie. Każdy z przeciwników miał za sobą doświadczenie w walkach turniejowych bądź bogaty staż treningowy.

Całość obserwowali uczestnicy obozu, przyszli instruktorzy samoobrony, koledzy i koleżanki z toruńskiego klubu. Nad prawidłowością testu czuwała komisja sędziowska pod okiem shihan Bogusława Jeremicza. Na sali panowała niesamowita atmosfera. Chwile całkowitej ciszy przerywane były gromkimi brawami kiedy akcje przeciwników były skuteczne. Podczas ostatnich 10 walk wszyscy skandowali i dopingowali Andrzeja. To były najtrudniejsze chwile, które mogły zadecydować o sukcesie...

Andrzej Poczwardowski test zaliczył ale niestety nie zdał do końca. Do pełni zabrakło 5 walk. Zgodnie z regulaminem aby test został uznany za zdany należało wygrać minimum 26 walk. Mimo wszystko ta próba może stać się inspiracją dla innych by przekraczać swoje możliwości...

GRATULACJE OD WSZYSTKICH CZŁONKÓW

TORUŃSKIEGO KLUBU KARATE KYOKUSHIN



OSU !!!!!!!

Statystyka Go-ju kumite Andrzeja Poczwardowskiego

<u>WYGRANE – 21</u>	<u>PRZEGRANE – 9</u>
• przez wskazanie – przewagę – 8 • przez wazari - 10 • przez ippon - 3	• przez wskazanie – 6 • przez genten – 1 • przez wazari – 1
<u>Zdobyte punkty</u> <u>przez:</u>	<u>Czas wszystkich walk</u> <u>1godzina 15 minut</u>
• podcięcie – 9 • ura-mawashi-geri – 1 • mawashi-geri-jodan – 1 • mawashi-geri chudan – 1 • ushiro-mawashi-geri-jodan – 1 • hiza-geri-jodan - 1	• czas pojedynczej walki 1,5 minuty • 4 rundy: 12, 13, 12, 13 walk • 3 przerwy 2 minutowe • 3 walki zakończono przed czasem • 47 walk trwało do końca czasu

Komisja sędziowska: Bogusław Jeremicz 5dan, Dariusz Jasiakiewicz 4dan, Artur Wilento 4dan,



Sędzia prowadzący: Mirosław Dąbrowski 3dan

Sędzia czasowy: Dariusz Bielski 2dan, Edward Chober 1dan

Obserwatorzy: Józef Pietras 5dan, Gosse Meerstra 4 dan oraz Lilian Mungra 4 dan z Holandii.

Opieka lekarska: Krzysztof Komorowski

Sekundant: Jarosław Rogala

Asystowali: Bogdan Jankowski, Adrianna Bieńkowska, Ryszarda Szczudło

Kronika Filmowa: Paweł Rzecki



